

Opolszczyzna potrzebuje naszego wsparcia

Ponownie musimy się skoncentrować na obronie swobodnego rozwoju Opolszczyzny! Tym razem rząd Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego, próbuje zlikwidować Izbę Celną w Opolu. Ten swoisty zamach na nasze województwo odbywa się przy biernej postawie opolskich parlamentarzystów z PO, władz miasta oraz regionu. I mogę tak z pełnym przekonaniem stwierdzić, albowiem efektem zeszlotygodniowego spotkania opolskich posłów Platformy z Ministrem Jackiem Kapicą są w dalszym ciągu słane przez Ministerstwo Finansów pisma do opolskich celników stwierdzające nieuchronność likwidacji Izby.

Z przedstawionymi argumentami „likwidatorów”, pełnymi błędów i insynuacji można i trzeba walczyć. Za utrzymaniem Izby Celnej w Opolu przemawiają przecież fakty, logika, statystyki. Dlaczego więc mamy do czynienia z tak zadziwiającą biernością?

Otóż problem Izby Celnej ma moim zdaniem głębsze podłoże. Jeśli prześledzimy działania z ostatnich kilku lat obliczone na uszczuplanie znaczenia naszego regionu, to wyraźnie widać, iż są one w dużej mierze wynikiem słabości Opola jako organizmu miejskiego. Stolica Opolszczyzny powinna promieniować aktywnością, inicjatywami, pomysłami. Tak bowiem buduje się dobrą markę i właściwą rangę miasta. Jaka jest natomiast praktyka każdy widzi...

Symptomatyczne w opolskich realiach jest to, iż bardzo często właśnie parlamentarzyści, głównie z opozycji, ruszają na pomoc władzy miejskiej. Bo nasi włodarze zanim dostrzegą niebezpieczeństwo, przeanalizują sytuację, podejmą jakąkolwiek decyzję lub przejawią aktywności to... wielokrotnie mamy już do czynienia z rozwiniętą postacią kryzysu i układem spraw postawionych na ostrzu noża. Jedno jest pewne - tak dalej być nie może.

Obecnie w sprawie Izby Celnej nie ma skuteczniejszej opcji niż stworzenie jednolitego frontu opolskich parlamentarzystów, władz miasta i regionu. Po raz kolejny podnoszę kwestię wspólnych działań, bo tylko tak - ponad politycznymi podziałami - możemy coś osiągnąć. Nasza Mała Ojczyzna jest znowu w potrzebie, a hasło „Brońmy swego Opolskiego” do dziś nie straciło na aktualności.